

Teac od kilku lat powiększa ofertę gramofonów, obejmującą już kilkanaście modeli. Nie wszystkie są dostępne w Polsce, pominięto kilka jeszcze tańszych od *TN-180BT*, który jest jednocześnie najnowszą propozycją Teaca. Ten model trudno już było zlekceważyć – ma bowiem szansę nieźle zamieszać (zakręcić).



Współczesny klient, zainteresowany niedrogim gramofonem, oczekuje bardzo wiele – nawet jeżeli nie w kwestii jakości brzmienia, to wyposażenia, łatwości uruchomienia i wygody obsługi. Transmisja Bluetooth to nie tylko sposób na „odcięcie” kabli i ustawienie gramofonu w niemal dowolnym miejscu, ale przede wszystkim na zintegrowanie go ze światem bezprzewodowych głośników i słuchawek. Teac *TN-180BT* pokazuje, że gramofon spełniający takie wymagania można dzisiaj zaoferować poniżej 1000 zł.

TN-180BT jest dostępny w trzech wersjach kolorystycznych: czarnej, białej i czereśniowej (okleina imitująca fakturę drewna). Plintę wykonano z płyty MDF, a pod nią zainstalowano obudowę dla elektroniki i cztery gumowe nóżki.

Napęd paskowy schowano pod talerzem. Silnik zainstalowano w plincie, a moment obrotowy jest przekazywany na wewnętrzny kołnierz subtalerza. W komplecie dostajemy gumową matę.



To jedyny w tym teście gramofon z nadajnikiem BT, za parowanie oraz wskazywanie statusu połączenia odpowiada przycisk w korpusie ramienia.



TEAC TN-180BT

Ramię jest dość typowe dla tej klasy – krótkie (8 cali), proste, z metalową rurką i zainstalowaną na stałe główką z tworzywa. Producent nie informuje szczegółowo o wkładce. Wiemy tyle, że jest typu MM. Jej wymiany na coś lepszego raczej nie przewidywano, nie tylko z racji sposobu obsadzenia w główce, ale również braku jakichkolwiek regulacji – wszystko jest skalibrowane fabrycznie, użytkownik nie musi dbać nawet o siłę nacisku igły. Teac dopuszcza oczywiście wymianę samej igły (powinna wystarczyć na ok. 500 godzin), która jest w ofercie.

Rozpakowanie i przygotowanie *TN-180BT* do pracy przeprowadzi każdy, chyba nie będzie nawet trzeba sięgać po instrukcję obsługi. *TN-180BT* przyjeżdża uzbrojony we wkładkę, kompletne ramię, pokrywę przeciwkurzową, a nawet talerz – plastikowy, co jednak pozwoliło na jego fabryczne zainstalowanie, ponieważ nie stanowi zbyt dużego obciążenia dla łożyska. Na swoim miejscu jest nawet pasek napędowy, z czym spotkałem się chyba po raz pierwszy. Nie musimy ustawiać wkładki, siły nacisku, anti-skatingu. Trzeba tylko założyć na talerz gu-



o wkładce wiemy niewiele, trudno ją będzie zmienić na zupełnie inną, ale producent oferuje same igły, więc „normalny” użytkownik nie ma się czym martwić.

mową matę. W tak radykalne uproszczenie procedury uruchomienia gramofonu wpisuje się wybornie również system Bluetooth, bowiem można stwierdzić, że do *TN-180BT* nie trzeba nawet podłączać kabli – z wtyką zasilania (w komplecie jest mały zasilacz ścienny).

Obsługa gramofonu sprowadza się do wyboru prędkości obrotowej (dostępne są 33,3 / 45 / 78 obr./min), ustawienia igły nad wybranym fragmentem płyty i opuszczenia ramienia. Po zakończonym odtwarzaniu zadziała automatyka, która podnosi i wycofuje ramię oraz wyłącza napęd. *TN-180BT* jest więc formalnie gramofonem półautomatycznym, choć ułatwiającym obsługę w bardzo dużym stopniu.

Do parowania z odbiornikami Bluetooth służy niewielki przycisk w dolnym korpusie ramienia, który (podświetleniem) sygnalizuje także stan połączenia. *TN-180BT* oferuje wyłącznie podstawowy system kodowania (w ramach BT) SBC.

Z tyłu zainstalowano panel z gniazdami i przełącznikami, są tam wyjścia RCA oraz przełącznik wyboru – czy w ścieżkę sygnału będzie włączony przedwzmacniacz korekcyjny, czy wyjdziemy sygnałem wprost z wkładki.



Tyłny panel przypomina niektóre z droższych modeli gramofonów Teaca, oprócz wyjść RCA jest włącznik wbudowanego przedwzmacniacza phono.

ODSŁUCH

Tym razem rozpocząłem odsłuch pomijając wbudowany przedwzmacniacz. Gramofon podłączyłem bezpośrednio do wejścia phono we wzmacniaczu. Taka kombinacja może przynieść brzmienie dobrze zrównoważone i neutralne, bez epatowania analogowym klimatem. Średnica jest czysta, góra potrafi błysnąć – jakby na przekór konkurentom i panującym zwyczajom. Winył wciąż zachowuje swój urok, tyle że lokuje się w nieco głębszych warstwach, nie przykrywa muzyki, lecz ją wspiera. Objawia się subtelnością, a nie uproszczeniem i przytłumieniem. Dzięki temu możemy doświadczyć też dynamiki i żywości – najlepszej w tym teście. Satisfakcję z takiej konfiguracji (z zewnętrznym preampem) miarkuje jednak nieco wyższy – niż zazwyczaj – przydźwięk, będący skutkiem braku bolca uziemiającego. Można wprawdzie szukać innego rozwiązania (np. śruby montażowe), ale wątpię, aby posiadacz takiego gramofonu zwracał sobie tym głowę. Producenci wychodzą z założenia, że zostanie wykorzystany wbudowany przedwzmacniacz, co jednak często (w tej grupie to niemal reguła) obniża

jakość dźwięku. *TN-180BT* jest i pod tym względem wyjątkowy, zintegrowana „elektronika” radzi sobie bardzo dobrze. Po jej włączeniu żaden element dźwięku nie uległ wyraźnemu pogorszeniu, nie zmieniła się równowaga i witalny sposób grania. W przerwach pomiędzy utworami i cichych fragmentach przewija się już tylko nieunikniony szum przesuwu igły w rowku.

***TN-180BT* gwarantuje spotkanie z dynamiką i ekspresją, rzadko doświadczaną w nurcie taniego analogu.**

TN-180BT nie epatuje niskim i obfitym basem, ale dobrze prowadzi rytm, potrafi też szybko uderzyć. Niskie tony dodają sprężystości całemu przekazowi, oszczędzając nam mulenia i ocieplania, czasami tylko chciałoby się odczuć więcej potęgi. Walory analogu wciąż się przejawiają, ale w sposób bardziej uniwersalny dla muzyki niż tworzenia specyficznego klimatu.

TEAC TN-180BT

CENA

950 zł

www.audioklan.com.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE Duża plinta z MDF-u, wysoka pokrywa przeciwkurzowa – gramofon prezentuje się bardzo „hajfajowo”. Napęd paskowy, proste ramię, wkładka MM.

FUNKCJONALNOŚĆ Gramofon półautomatyczny (po odtworzeniu strony cofa ramię i wyłącza obroty), trzy prędkości z elektronicznym przełącznikiem. Wbudowany przedwzmacniacz korekcyjny, Bluetooth z kodowaniem SBC pozwoli „podłączyć” słuchawki lub głośnik bezprzewodowy.

BRZMIENIE Otwarte, dźwięczne, detaliczne, rytmiczne. Wyraźna alternatywa dla „ciepłych kluch”. Bas dynamiczny, wprowadza sprężystość, nie hamuje akcji. Dobry wbudowany przedwzmacniacz.

..... reklama